

Francuska zaatakowała pomidory

socjalistka hiszpańskie

3 lutego 2024

We Francji prawie wszystkie blokady zostały w piątek 2 lutego zlikwidowane, chociaż autostrada A43 nadal była częściowo zablokowana przez Konfederację Chłopską. Z kolei rolnicy oblegający Paryż z FNESA i Młodych Rolników stopniowo opuszczali obozowiska na wezwanie swoich dwóch głównych związków zawodowych. Rolnicze syndykaty czekają na decyzje „na poziomie krajowym i unijnym”.



„Złość wcale nas nie opuszcza” – mówi jednak prezes związku rolników FNSEA. W całej Francji mnożyły się różne incydenty. Np. w Limoges, rolnicy wylali gnojowicę przed Agencją, która wypłaca im dotacje. Była to akcja Koordynacji Obszarów Wiejskich Haute-Vienne. W Anglet, koło Bayonne, rolnicy z FDSEA zajęli supermarket Carrefour i „weryfikowali” pochodzenie towarów spożywczych na półkach, wyrzucając produkty zagraniczne.

Rolnicy z Koordynacji Obszarów Wiejskich zrobili ściany ze słomy i wysypali obornik oraz łajno przed oddziałem francuskiego Urzędu ds. Różnorodności Biologicznej (OFB) w Mende w Lozère. Minister ds. Transformacji Ekologicznej Christophe Béchu potępił działania „mniejszości” wymierzone w siedziby OFB we Francji.

Zakłócenia na skutek protestów występowały także na niektórych odcinkach autostrad A9, A10, A20 i A54, wokół Clermont-Ferrand i na A71. Także na południe od Dijon na A31. W piątek rano zaporę ustawiono także na punkcie poboru opłat w pobliżu

Saint-Quentin (Aisne) na autostradzie A26.

Jednak po dwóch tygodniach blokad, na kilku autostradach we Francji przywrócono w piątek ruch. Dotyczy to m.in. strategicznej dla transportu autostrady na południu Francji A7, która od 23 stycznia była zablokowana na długości 130 km. W regionie paryskim nie odnotowano już żadnych blokad.

Nastroje rolników stara się uspokoić premier Gabriel Attal, ale podpada z kolei „ekologom”. Tak jest w przypadku zapowiedzi rezygnacji z części przepisów o „ochronie różnorodności biologicznej”, w tym dalsze dopuszczenie stosowania pestycydów.



Protesty rolników mają charakter transgraniczny. Uspokojenie nastąpiło we Francji, ale w sąsiedniej Hiszpanii widać radykalizację. Trzy główne hiszpańskie związki zawodowe ogłosiły w piątek, że kontynuują „mobilizację” po spotkaniu z ministrem rolnictwa. Hiszpańscy rolnicy obwiniają o swoją niedolę Brukselę.

Warto zwrócić uwagę, że władze czynią sporo, by rozbić solidarność rolników na poziomie europejskim. Media sugerują różnice w ich sytuacji, a nawet napuszczają jednych na drugich. We Francji jako winnego wskazuje się Brukselę, ale i... zagraniczne rolnictwo. Rząd np. gromko zapowiada wprowadzenie mechanizmów wykrywania „fałszowania pochodzenia produktów na półkach sklepowych”.

W tym roku ma być zorganizowanych „ponad 10 000 kontroli” produktów sprzedawanych w supermarketach i na targowiskach w celu sprawdzenia ich pochodzenia. Mamo położyć kres „nieuczciwej konkurencji” i uspokoić gniew rolników, Gabriel Attal przedstawił w czwartek szereg środków mających na celu „uregulowanie importu produktów rolnych z krajów trzecich”. To jednak taktyka szukania winnych wśród rolników innych krajów,

gdy w rzeczywistości za upadek rentowności sektora odpowiada rozregulowanie rynku dotacjami, „Zielony ład” i polityka zarówno Paryża, jak i Brukseli.

Oliwy do ognia dołał też atak socjalistki Ségolène Royal na hiszpańskie rolnictwo. Na antenie TV stwierdziła, że hiszpańskie pomidory są „niejadalne”. Szowinizm konsumpcyjny Francuzów jest znany od lat (ich jest najlepsze), ale takie słowa w ustach polityka wywołało niemal „wojnę pomidorową”, jak nazwały ją niektóre hiszpańskie media.



Royal to była kandydatka na prezydenta i była minister. Krytykowała oznaczenie „bio” produktów z Hiszpanii, kiedy jej zdaniem tamtejsze „owoce i warzywa nie spełniają francuskich standardów”. Jej partyjny towarzysz i socjalistyczny premier Pedro Sánchez próbował obrócić sprawę w żart, mówiąc, że Ségolène Royal „nie miała okazji skosztować hiszpańskich pomidorów”.

Chociaż we Francji FNSEA i Młodzi Rolnicy wezwali do zniesienia blokad, to kolejny syndykat rolników – Konfederacja Chłopska kontynuuje mobilizację. Są też zapowiedzi nowych blokad w przyszłym tygodniu.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „France Info”, „Le Figaro”, AFP

Źródło: NCzas.info